Cena 6 hal.

Nr. 250. Kraków, Środa 14 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Nowe zwycięstwa naszej armii.

Wiedeń, 14 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 października w południe.

Wczoraj siły nasze, które zbliżyły się do Przemyśla, wsparte wycieczką załogi, tak pobiły wojska oblęgające, że nieprzyjaciel obecnie tylko stoi na froncie wschodnim twierdzy.

Przy odwrocie Rosyan zawaliło się kilka mostów wojennych koło Sośnicy. Wielu Rosyan utonęło w Sanie.

Walka na wschód od Chyrowa jeszcze trwa. Jedna dywizya kozaków wypartą została przez naszą kawaleryę ku Drohobyczowi.

W **marszach nadzwyczajnie utrudnionych przez bardzo niekorzystne powietrze i złe stosunki na drogach i w walkach ostatnich tygodni ponownie wspaniale okazała się sprawność naszych walecznych wojsk.**

Zastępca szefa sztabu generalnego
von **Hoefer**, generał major.

Walki armii niemieckiej.

Berlin, 14 października.

Wielka główna kwatera dnia 13-go października, godzina 10 przedpołudniem donosi:

We Francyi—brak decyzyi.

Z teatru wojny zachodniej nie ma wiadomości ważniejszych. Silniejsze ataki nieprzyjaciela na wschód od Soissons zostały odparte. W Lesie Argońskim trwają ciągle zacięte walki. Nasze wojska przez gęstwinę i w bardzo trudnym terenie posuwają się krok za krokiem naprzód przy pomocy wszelkich środków wojny fortyfikacyjnej. Francuzi stawiają jak najzaciętszy opór, strzelają z drzew i z ustawionych w koronach drzew karabinów maszynowych, zaś obok rowów strzeleckich urządzili silne fortyfikacye.

Rozpuszczone przez kierownictwo armii francuskiej wiadomości o sukcesach wojska francuskiego na nizinie Woevre są nieprawdziwe. Według opowiadań jeńców podano wojskom francuskim do wiadomości, że Niemcy zostali pobici i że padło już kilka fortów twierdzy Metz. Faktycznie walczące tamże nasze wojska na żadnem miejscu nie straciły niczego z terenu.

Etain jak poprzednio tak i obecnie jest w naszem ręku.

Obecne ataki francuskie na nasze stanowisko koło Saint Mihiel zostały wszystkie bez wyjątku odparte.

W zdobytej Antwerpii.

Nasz łup wojenny w Antwerpii nie da się i dzisiaj jeszcze ocenić. Liczba rozbrojonych w Holandyi wzrosła mniej więcej do 28.000 ludzi. Według urzędowych wiadomości z Londynu i Niderlandów znajduje się wśród rozbrojonych 2.000 Anglików. Prawdopodobnie wielu żołnierzy belgijskich udało się w przebraniu cywilnem do swoich miejsc rodzinnych. Szkoda w budynkach i materyale w Antwerpii jest nieznaczną. Śluzy i miejsca przewozowe zostały przez nieprzyjaciela zniszczone. W porcie znajdują się 4 parowce angielskie, 2 belgijskie, jeden francuski, jeden duński, 32 niemieckie, 2 austro-węgierskie oraz dwa niemieckie żaglowce. O ile dotąd zbadano okręty niemieckie, zdaje się, uczyniono kotły niemożliwemi do użycia.

W Prusiech Wschodnich.

Na wschodnim pruskim terenie wojny dzień 11 października przeszedł na ogół spokojnie. Dnia 12 października ponowne usiłowanie Rosyan okrążenia wojska zostało pod Schirwindt unicestwione. Rosyanie stracili przytem 1500 jeńców i 20 dział.

Niemcy pod Warszawą.

W Polsce południowej przednie wojska rosyjskie zostały przez nasze wojska na południu od Warszawy wyparte. Usiłowania Rosyan przejścia przez Wisłę na południe od Dęblina (Iwangrodu) zostały uniemożliwione wśród strat po stronie rosyjskiej.

Naczelne kierownictwo armii.

Zniweczenie rosyjskiego planu wojennego pod Przemyślem.

Wiedeń, 14 października.

Spawozdawca wojenny „Neue Freie Presse" **Klein** donosi:

W pierwszych dniach oblężenia Przemyśla Rosyanie, podczas usiłowanego szturmu na jeden odcinek fortów Przemyśla, **stracili 15.000 ludzi.** Następnie przystąpili Rosyanie do regularnego oblężenia twierdzy, przyczem jednak dywersyę niespodziewaną sprawiła im zwycięska załoga pod dowództwem feldm. por. **Gusmanka,** która z niesłychaną brawurą wykonała atak i zabrała olbrzymią ilość materyału wojennego i jeńców.

Złamanie ofenzywy rosyjskiej tłomaczy się trzema przyczynami: fatalną pogodą, **cholerą,** która w straszliwy sposób grasuje w armii rosyjskiej, i wielkiemi trudnościami w sprowadzeniu **żywności i amunicyi.**

Dowództwo armii rosyjskiej liczyło na to, iż przy pierwszem starciu zgniecie armię austryacką i dlatego z niesłychaną rozrzutnością **wyszafowało całą amunicyę.** Teraz uzupełnienie jej przedstawia **niesłychane trudności,** gdyż nowe transporty są bardzo utrudnione, a wszystkie zapasowe magazyny są puste.

Bitwy w Zachodniej Galicyi przyniosły Moskalom głębokie rozczarowanie. **Cały ich plan wojenny się rozbił.** Zamierzali oni po złamaniu linii armii austryackiej w Galicyi, przedrzeć się mniejszemi kolumnami na Węgry, odciąć Siedmiogród **i urządzić sobie połączenie z Serbią.** Równocześnie główna ich siła miała iść, **po zagarnięciu Krakowa, przez Śląsk na Berlin.**

Ten plan zniweczyło w zupełności bohaterstwo naszej armii, która wytrzymała **olbrzymi napór 34 korpusów** rosyjskich, podczas gdy generał Hindenburg rozbił u jezior Mazurskich wyborową armię rosyjską północną — tę, która miała prowadzić marsz na Berlin. Wobec tych faktów, Rosyanie wstrzymali swoją ofenzywę **i rozpoczęli odwrót,** zwłaszcza gdy nasze wojska równocześnie, pomimo złej pogody, rozpoczęły **pochód naprzód.**

Zdaje się, że wiadomości o prawdziwym stanie rzeczy zaczynają już przedostawać się do Moskwy i Petrogradu i ludność zaczyna się tam niepokoić. Tem motywują też dokonaną w zeszłym tygodniu wizytę cara na froncie bojowym wojsk rosyjskich.

Po zdobyciu Antwerpii.

Wyjazd królowej i rządu z Ostendy.

Kopenhaga, 14 października.

(T. B.) „National Tidende" donosi z Paryża, **że królowa belgijska przybyła do Ostendy.**

Berlin, 14 października.

(T. B.) Dzienniki donoszą z Rotterdamu: **Rząd belgijski opuścił już Ostendę i odjechał do Bordeaux, królowa odjechała do Anglii. Król na razie pragnie jeszcze pozostać w Ostendzie.**

Rozbrojenie oddziału belgijskich strzelców.

Amsterdam, 14 października.

(T. B.) „Telegraf" donosi z Roosendaal pod datą dnia 12 bm.: **Oddział około 200 belgijskich strzelców przekroczył granicę holenderską koło Boclanet** w pobliżu Filippe we Flandryi i **został rozbrojony.**

200 domów zniszczonych.

Amsterdam, 14 października.

(T. B.) „Nieuws van den Dag" donosi z Breda pod datą dnia 12 bm.:

Pewien Holenderczyk, który wczoraj na bicyklu jeździł do Antwerpii, opowiada, że uderza, jak **małe szkody poniosło miasto.** Domy zniszczone trzeba dopiero wyszukiwać. Uderza liczba okrętów w dokach. Okręty przeważnie nie miały żadnych flag tylko niektóre z nich miały flagę amerykańską. Najmniejszego szwanku nie odniósł wielki szpital, pałac królewski, dworzec centralny i kościół P. Maryi. W ratuszu tylko w bocznem skrzydle uszkodzone są okna. Ogółem, jak słychać z dobrego źródła, około **200 domów odniosło uszkodzenia.**

Bezpodstawnemi są pogłoski, jakoby armia niemiecka miała wezwać mężczyzn w wieku od 18 lat do 30, aby ich użyć do prac. Powróciły już całe **karawany zbiegów.** Nie dzieje się nikomu nic złego i zbiegowie są zadowoleni, że mogli już powrócić do domu.

Tysiące marynarzy i żołnierzy piechoty niemieckiej przeciągało ulicami śpiewając pieśni. Wyglądali oni bardzo dobrze.

Na wszystkich domach powiewają chorągwie belgijskie, czemu Niemcy nie stawiają przeszkody.

Niemcy maszerują na Gandawę i Ostendę.

Amsterdam, 14 października.

(T. B.) Z **Axel** donoszą do „Nieuws van den Dag" pod datą dnia 12 b. m.

Wzdłuż całej granicy holenderskiej wczoraj toczyły się zacięte walki zwłaszcza koło Moerbeke, Wachtbeke, Exaerde i między Saint Nicolas a Gandawą. **Forpoczty niemieckie zostały wczoraj** koło Moerbeke i Selzaete **nieco wyparte, ale na ogół Niemcy posuwają się naprzód w kierunku Gandawa - Ostenda.** Bez przerwy **słychać huk dział.**

Ma się wrażenie, jakoby resztki wojska belgijskiego żywiły jeszcze nadzieję rozpaczliwą powstrzymania nieprzyjaciela. Powoduje to ciężkie straty Belgijczyków, zwłaszcza ich kawaleryi. Wzdłuż granicy roi się od koni belgijskich bez jeźdźców, które w popłochu biegają na wszystkie strony. Konie te są bardzo wychudłe.

Flota angielska pod Ostendą.

Haga, 14 października.

(T. B.) Według doniesienia tutejszych dzienników **wielka flota angielska przybyła przed Ostendę, aby ewentualnie zabrać rozbitków armii belgijskiej.**

Nauka z upadku Antwerpii.

Bordeaux via Genewa, 14 października.

(T. B.) „Guerre Sociale" pisze: Czy upadek Antwerpii nauczy nas czego? Czy cios ten otworzy nam wreszcie oczy na fakt, że **armia niemiecka jest daleką od klęski i że musimy podwoić nasze wysiłki.**

Gustaw Herve nazywa Belgię męczenniczką dla dobra całej Europy i ubolewa, że Francya nie mogła dać Belgii pomocy.

Upadek Antwerpii przedłuży wojnę?

Londyn, 14 października.

(T. B.) „Times" donosi z Bordeaux:

Koła wojskowe francuskie są zdania, że upadek Antwerpii przedłuży wojnę. Niemcy, zdaniem tych kół, mogliby ufortyfikować port i uczynić z niego podstawę dla ataków Zeppelinów na wybrzeża angielskie.

Koła wojskowe angielskie są zdania, że ciężkim pociskom olbrzymich dział niemieckich nie oprze się żadna fortyfikacya.

Zatopienie rosyjskiego krążownika.

Berlin, 14 października.

Biuro Wolffa donosi:

Według telegramów rozesłanych przez urzędową rosyjską ajencyę telegraficzną, a które nam zgłoszono, o zatonięciu krążownika pancernego rosyjskiego podano co następuje do wiadomości:

Dnia 11 października o godzinie 2 popołudniu (czas rosyjski) łodzie podmorskie nieprzyjacielskie ponownie zaatakowały nasze krążowniki „Bajan" i „Palada", które na morzu Bałtyckiem stały na przedniej straży.

Chociaż krążowniki natychmiast otworzyły silny ogień artyleryi, **udało się przecież jednej łodzi podmorskiej wypuścić torpedy na „Paladę".** Na „Paladzie" powstała eksplozya. **Krążownik zatonął pionowo z całą załogą.**

Cholera.

Wiedeń, 14 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: 13 b. m. stwierdzono **dwa wypadki cholery w Wiedniu i dwa na Morawach.** Nadto wydarzyły się **3 wypadki cholery w Niepołomicach.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 14 października 1914).

Pogrzeb kardynała Ferraty.

Rzym. (T. B.) W obecności licznych kardynałów i dygnitarzy odbył się w Bazylice Laterańskiej pogrzeb ś. p. kardynała sekretarza stanu Ferraty.

Odznaczenie 13-letniej bohaterki.

Wiedeń. (T. B.) Wczoraj w południe generalny inspektor ochotniczej opieki sanitarnej **arcyksiążę Franciszek Salwator** w towarzystwie przełożonego kancelaryi swojej **majora Brinzeya zjawił się w szpitalu powszechnym, aby wręczyć Róży Zenoch nadany jej medal zasługi Czerwonego Krzyża.**

Arcyksiążę kazał sobie opowiedzieć historyę zranienia na polu walk.

Major Brinzey przypiął krzyż na piersi rannej i **wręczył jej srebrny zegarek** z wyrytym napisem **„Bohaterce z Rawy Ruskiej, Arcyksiężna Marya Walerya.**

Śmierć wielkiego księcia Olega.

Petersburg. (T. B.) Według wiadomości urzędowej **ks. Oleg syn wielkiego księcia Konstantyna Konstantynowicza zmarł** skutkiem ran odniesionych na placu boju.

Nieprzyjacielscy lotnicy nad Karlsruhe.

Karlsruhe. (T. B.) Doniesienie Biura Wolffa: Wczoraj popołudniu i wieczorem zjawili się nie**przyjacielscy piloci nad miastem. Aparat lotniczy,** który się okazał o godzinie 6-tej wieczorem **poruszał się powoli nad fabrykami broni i amunicyi i kasarniami a wreszcie zniknął.**

Choroba San Giuliano.

Rzym. (T. B.) O zasłabnięciu ministra spraw zagranicznych San Giuliano wydano wczoraj wieczorem biuletyn, konstatujący zmniejszenie się gorączki, ale trwające osłabienie serca. Chorego zaopatrzono ostatniemi Sakramentami, lecz zapewniają, że stan jego dziś się polepszył.

Kardynał Gasparri sekretarzem stanu.

Rzym, 14 października.

(T. B.) Ajencya Stefani donosi: **Kardynał Pietro Gasparri zamianowany został sekretarzem stanu Stolicy apostolskiej.**

Nowy sekretarz stanu, kardynał Piotr Gasparri jest jednym z najwybitniejszych książąt Kościoła. Ur. w dniu 5 maja 1852 r. w Visso, dyec. Norcia w środkowych Włoszech, ukończył studya w seminaryum rzymskiem, gdzie uzyskał doktoraty: teologii, filozofii i prawa kanonicznego. Później był profesorem, najpierw w seminaryum w Rzymie, następnie w Instytucie katolickim w Paryżu, gdzie wykładał prawo kanoniczne i ogłosił z tej materyi szereg cennych rozpraw. W r. 1898 został zamianowany arcybiskupem tytularnym Cezaryi Palestyńswiej, w r. 1901 sekretarzem Kongregacyi dla spraw kościelnych nadzwyczajnych, równocześnie prawie objął sekretaryat Komisyi dla kodyfikacyi prawa kanonicznego i położył na tem polu wielkie zasługi. Kardynałem został kreowany 16 grudnia 1907 r.

Proces o zamach na Następcę Tronu.

Sarajewo, 14 października.

(T. B.) Oskarżony **Czabrinowić** przy przesłuchaniu **przyznaje, że hołdował przekonaniom socyalistycznym a potem anarchistycznym.**

Później, gdy w Belgradzie zetknął się z majorem serbskim Wasiciem, dokonał się w nim zwrot ku nacyonalizmowi serbskiemu. Wydalony z grupy socyalistycznej dziennika „Glas Sloboda" udał się do Belgradu, gdzie stał się z przekonania nacyonalistą serbskim. **Celem jego było odtąd gwałtowne oderwanie krajów południowo słowiańskich Austro-Węgier od monarchii i połączenie ich z Serbią.**

Pierwsza myśl zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wyłoniła się w nim wtedy, kiedy otrzymał wycinek z gazety z wiadomością, że następca tronu przybędzie do Sarajewa. Wiadomość tę zakomunikował także Principowi, który nakłonił go, aby wspólnie dokonać zamachu. Czabrinowić zgodził się na to głównie z tego powodu, ponieważ w Belgradzie ogólnie twierdzono, że następca tronu jest przywódcą partyi wojennej, która pragnie zdobyć Serbię.

Oskarżony przyznaje, że wiedział, iż towarzystwo **„Narodna Odbrana" służy tendencyom wielkoserbskim.**

Princip zapoznał oskarżonego z urzędnikiem serbskich kolei państwowych, Ciganoviciem, aby wydostać od niego bomby. Ciganović oświadczył jednakże, że nie ma sam środków na zakupno brauningów, że jednakże wskaże mu drogę do majora Tankosicia.

W międzyczasie Princip i Czabrinović pozyskali także dla swego planu Grabecia. **Grabeć udał się do Tankosicia, który go zapytał, czy są zdecydowani na wykonanie zamachu. — Wkrótce potem otrzymał od Ciganovicia 4 rewolwery.** Od Cyganovicia także nauczyli się Grabeć i Princip strzelać. Przed podróżą do Bośni **dał mu Ciganović 6 bomb i cyankali, a przy pożegnaniu wręczył Principowi pismo do majora serbskiego Popovicia** w Szabacu. Popović **przyjął ich i zaopatrzył w fałszywe legitymacye, poczem wysłał ich koleją do Łożnicy. Tutaj przyjął sprawców zamachu kapitan straży granicznej Prvanović,** który oddał Principa i Grabecia w ręce serbskiego strażnika skarbowego Grbicia, aby ich przeprawił przez granicę bośniacką.

W Tuzli spotkał się Czabrinović z Principem i Grabeciem i razem z nimi udał się w dalszą drogę do Sarajewa.

W Sarajewie kierował wszystkimi sprawcami zamachu Daniło Ilić i rozdzielił wśród nich broń i cyankali. Oskarżony przyznaje, że rzucił na samochód następcy tronu bombę w zamiarze zabicia następcy tronu.

Podaje także oskarżony, że w miesiącu kwietniu wieczorem za pośrednictwem dyrektora drukarni Dacicia **przedstawiony został serbskiemu następcy tronu Aleksandrowi i rozmawiał z nim.** Treści tej rozmowy nie chce jednak oskarżony zdradzić.

Moratoryum dla Galicyi i Bukowiny

Wiedeń, 14 października.

(T. B.) „Wiener Ztg" publikuje rozporządzenie cesarskie z d. 13 października b. r. mocą którego rząd upełnomocniony zostaje do zmiany postanowień cesarskiego rozporządzenia z 27 września b. r. o prolongacie prawno prywatnych żądań pieniężnych.

W par. 1-szym powiedziano, że **rząd zostaje upełnomocniony wydać przepisy co do prolongaty żądań prawno prywatnych odmiennie od postanowień cesarskiego rozporządzenia z 27 wrześna b. r. wobec dłużników, którzy mieszkają lub też mają stałe miejsce osiedlenia w Galicyi i na Bukowinie.**

Wedle par. 2 rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go.

KRONIKA.

Przedłużenie moratoryum. Dyrekcya filii Banku Austro-Węgierskiego w Krakowie otrzymała wczoraj o godzinie wpół do 4 telegraficzne zawiadomienie z Wiednia, że moratoryum z dnia 13 sierpnia, upływające z dniem 13 października, zostało przedłużone do 30 listopada 1914.

Jak się dowiadujemy, bliższe wyjaśnienia co do nowych weksli wystawionych po wypowiedzeniu wojny i omówienie innych kwestyj, nastąpi w ciągu dzisiejszego dnia.

Z chwilą otrzymania wspomnianej depeszy przez Bank Austro-Węgierski, minęła panika, wywołana przez rozpoczęte obecnie masowe protesty.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno - filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: Dr Wacław Sobieski: Idea Rokoszu za czasów Henryka Walezego.

Zarządzenia sanitarne Magistratu krakowskiego. Ze względu na obecne stosunki zdrowotne, jak nam komunikują, zarządził Magistrat od tygodnia systematyczne rewizye domów w Krakowie pod kierunkiem m. Urzędu zdrowia i w tym celu ustanowił osobnych inspektorów sanitarnych, których obowiązkiem jest badać szczegółowo stan budynków pod względem czystości i porządku.

Inspektorzy ci są upoważnieni do wydawania na miejscu pp. właścicielom względnie administratorom a w braku tychże stróżom realności poleceń usunięcia dostrzeżonych braków, względnie nieporządków w oznaczonym terminie.

O ile właściciele (administratorzy, stróże) domów polecenia w oznaczonym terminie nie wykonają, zarządzać będzie Magistrat wykonanie nakazanych przez inspektorów sanitarnych robót z urzędu na koszt właścicieli przez Zakład czyszczenia miasta.

Niezależnie od tego będzie Magistrat pociągał osoby, które się nie zastosowały do wydanego im nakazu do surowej odpowiedzialności administracyjno karnej.

Należy się spodziewać, że pp. właściciele (administratorzy, stróże) domów zechcą w interesie publicznego zdrowia stosować się do zarządzeń inspektorów sanitarnych.

Sprzedaż miejskiego węgla. Wobec licznych zapytywań mieszkańców Krakowa, Magistrat podaje do wiadomości, że furmanki m. składu węgla rozwożą codziennie po mieście i sprzedają węgiel z dostawą do mieszkań w ilościach do 5 cetnarów cłowych po cenie 1.20 K za 1 cetnar cłowy.

Nadto można zakupywać węgiel wprost w miejskim składzie węgla za zgłoszeniem się z własną furmanką lub wózkiem w ilościach do 50 cetnarów cłowych po cenie 1.10 K za 1 cetn. cłowy.

Pan Janusz Dymek, złożył łaskawie przez mego syna **50 koron** na potrzeby stolika na dworcu kolejowym. Za ten hojny dar, a niemniej za prawdziwą życzliwość i przychylność dla tej tak użytecznej sprawy — zniewolony jestem złożyć jaknajserdeczniejsze wyrazy podzięki staropolskiem: „Bóg zapłać" — w imieniu rannych i strudzonych żołnierzy, — dla których szklanka gorącej herbaty, bułka lub kawałek chleba jest prawdziwem dobrodziejstwem — niemal Opatrznością.

Aleksandra z Grodziszewskich **Siemionowa.**

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia «Głosu Narodu» w Krakowie.